# KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Marca. — Rok 1837. Piątek. № 60. Jutro, Ś. Kazimierz.

Nabożeństwo czterdziesto godzinne rozpoczyna się iutro w Kościele XX. *Augustjanów*. — *Kommissja Rządowa Spraw Wewnę: Duch: i Ośw: Publicznego*. Podaie do powszechnej wiadomości, iż Referendarz Stanu *Grajbner* Radzca Najwyższej Jzby Obrachunkowej, powołanym został z polecenia Wyższej Władzy, do pełnienia obowiązków Prezydenta Miasta Warszawy, i takowe w dniu 8/20 Lutego r. b. objął. Dyrektor Główny Prezyd: (podp.) *E. Gołowin*. Dyrektor wydz: Radzca Stanu *Badeni*. Dyrektor kancel: Refer: Stanu *Deszert*. — Trybunał handlowy woie: Mazow: dnia 21 z. m. oznaczył czas z d. 2 Stycz: r. b. upadłości nad maiątkiem Fryderyka Ferdynanda *Szulca* (Schultz), i Bernharda *Drews* Kupców, handel win i korzeni prowadzących. Opieczętowanie wszelkiego maiątku tychże postanowił, i w tym celu Podsędka pow: i miasta Warszawy wydz: 2go delegował. Kommissarzem tej upadłości Jana *Bernharda*, a Kuratorami: *Seweri-na* Kupca i Kazi: *Wilhelma* Patrona, mianował. — W dniu 5 Grudnia r. z. 1836 wniesione zostały przez W. *Czaki* Budowniczego na rzecz Jnstytutu moralnie zaniedbanych dzieci: Od W. *Slaskiego* Obywatela w gotowiznie zł. 30; PP. *Kwiatkowskiego* majstra profe: zduńskiej zł. 30; Karo: *Mertonsa* majstra ciesiels: zł. 50; Jgna: *Stawnickiego* zł. 20; Stefa: *Kozłowskiego* zł. 20; *Senenwalda* lakiernika zł. 20; od Wgo Xiędza *Piaseckiego* zł. 20, i 20 exemplarzy mowy; oraz od Staro: Lewka *Hufnagel* przekaz do odebrania kwoty zł. 144 gr. na rzecz tegoż Jnstytutu, należące się onemuż za reparacją dachu w domu głównym Justytutu domu Przytułku i Pracy uskutecznioną. — Onegdaj w Biurze Jnforma: złożono dla nieszczęśliwej Wdowy, od Bezimiennej osoby, złp. 15. — Z powodu zamierzonej w r. b. w Resursie kupieckiej *Loterji fantowej* na dochód *Zupy Rumfordzkiej*, Komitet tejże Resursy zaprasza wszystkich iej Członków, równie iak ich Rodziny, aby ofiarować się mogące przez nich fanty, lub na ręce iednej z Dam uproszonych do zbierania fantów, lub też na ręce Marszałka Resursy przed dniem 15tym b. m. składać raczyli. — *Marzec* tegoroczny rozpoczął się słotą. *Dunczewski* niegdyś w swym kalendarzu dowodził, że gdy Wielkanoc przypada w końcu Marca, a tenże miesiąc z początku iest niepogodny, Swięta będą iaśniejące pogodą wiosenną. — (Ar. nad.) Będąc Lubownikiem muzyki fortepjanu, wszystko mnie interesuie cokolwiek słyszę mówiących o rzeczonym instrumencie, i tak, niedawno sprowadzony Fortepjan z Paryża stał się w Warszawie przedmiotem rozmów w sferze muzycznej, a szczególniej ze względu iego mechanizmu żelaznego; wiele osób utrzymuie iż przez to nowe urządzenie, znaczne otrzymano korzyści w poprawie struktury fortepjanowej, lecz słyszałem także, lubo nie wiele osób, które są przeciwnego zdania. Co do mnie, idąc za własnem natchnieniem, nie mogę inaczej iak do pierwszych głosów należeć, co wynika z rzeczy bardzo naturalnej, a ta iest, iż moie przekonanie mi mówi, że sztyft na którym się struna zakłada, osadzony w żelazie mocniej siedzi, aniżeli sztyft w drzewie osadzony, który się ciągle w drzewo wgniataiąc, za wyprężeniem struny poddaie, a więc z tego przyznać musi każdy, że ieśli przez to żelazo nie ma poprawy w głosie, to osiągnięto poprawę w ustaleniu stroiu, a mianowicie tonów wiolinowych i aplikatury, które zazwyczaj w każdym fortepjanie, czasem pół tonu niżej od basu się opuszczaią. Powtóre: budowany fortepjan z tą żelazną konstrukcją, wytrzyma grubsze nawiązanie strun, przezco zapobiega się ich pękaniu, nawet przy

nadzwyczaj silnem użyciu klawjatury, co przy zwyczajnych fortepjanach, przy najskrupulatniejszym wymiarze strun, czasem temu zapobiedz nie można. (*P. Max tutejszy Fabrykant a pierwszy naśladowca paryzkiej konstrukcji, bliższe w tym przedmiocie daie objaśnienie*). W końcu wypada mi powinszować i pochwalić gorliwość P. *Max* w poprawianiu fortepjanów, życząc mu wytrwania w iego przedsięwzięciu, zarazem życzę i wszystkim PP. Fabrykantom, aby się niczem nie dali zrazić w poprawieniu swoich fabrykatów, naśladuiąc wszystko co iest dobre, a tym samym przyłożyli się do wzrostu przemysłu kraiowego. *F. Xawer G.....* — Wczoraj w wielkim Teatrze zadowolona Publiczność z całego widowiska, po komedji *Kobiety* przywołała JPannę *Halpert*, a po balecie *Rybołowcy* wszystkich Tancerzy, zaś oddzielnie JPannę *Gwozdeckę*. — Lubownicy muzyki w *Krakowie* oczekuią na JPannę *Karl*, maiącą w przeieździe z Warszawy do Wiednia, dać Koncert w sali *Knoca*.

*Francja.*— Jenerał *Damremon* uda się do Algieru w pierwszych dniach b. m. Głoszą, że tylko na nieiaki czas obejmie zarząd w *Afryce*; albowiem kto inny mianowany został następcą Marszałka *Klozela*. — Jenerał *Bižo* który wrócił do Paryża, ma przyiąć dowództwo pod Jenerałem *Damremon*, a mianowicie dla zaopatrzenia żywnością miasta *Tremezen*. — Na uczcie u Pana *Djupę* spodziewaią się Marszałka *Klozela*. — Chociaż ostatnia wyprawa do *Konstantiny* była nieszczęśliwą, iednak zaciąga się wielu ochotników chcących należeć do następnej. Kilkunastu wojskowych ukazało się teraz w Paryżu ozdobionych krzyżem Legji honor: za odznaczenie się w tejże wyprawie. — W czasie okropnej explozji prochu w *Bonie*, po kilku wojskowych niezostało ani śladu!

*Turcja.*— Niedawno Sułtan miał zapewnić w meczecie *Zoffji*, o zaprowadzeniu w całem państwie ostrej kwarantanny. Zmarły na zarazę *Hassan* Redaktor ottomańskiego Monitora, przed śmiercią był do tego nakłonił Sułtana. Nieiaki *Brown* Amerykanin, miał oświadczyć iż zdoła oczyścić wszelkie domy zarazą dotknięte; nie iest on lekarzem, ani też chemikiem, i tylko używa środków z dawna znanych iako zaradczych na choroby epidemiczne. *Seraskier Halil Basza* ofiarował mu złp. 200,000 nagrody, gdy ten sposób okaże się skutecznym. — Powszechnie mówią o zachorowaniu Wice Króla *Egiptu*, którego podeszły wiek nie każe nawet oczekiwać zupełnego wyzdrowienia. Mimo to, ten Basza niezmordowanym iest w pracy. *Jbrahim* ma wkrótce przybyć do *Kairu*, dla odwiedzenia swego ojca i osobistego otrzymania nowych instrukcji co do działań w *Syrji*.

*Hiszpanja.*— Pułkownik *del Wal*, który był wysłany do *Pampeluny* dla skłonienia Pułkownika *Konrad* do pozostania w dowództwie, dosięgnął celu swoiej missji. — Na granicy wszystko zostaie w dawnym stanie, i tylko się spodziewaią blizkiego rozpoczęcia kroków zaczepnych. — Potwierdza się, iż armaty Jenerała *Ewansa* przybyły do *Behobji*. — Jenerał *Espartero* zostaiący nie w dobrem zdrowiu, ma swoie dowództwo na nieiaki czas poruczyć Jenerałowi *Oraa*. — Gońcy z Madrytu donieśli o śmierci *Kabrera*, lecz to nie iest pewnem.

*Niemcy.*— Do *Mnichowa* z *Grecji* zaspokaiaiące doszły nowiny. Handel ze wschodem coraz bardziej się ożywia; i ieszcze korzystniejszych spodziewaią się widoków, skoro żegluga parowa będzie należycie zaprowadzoną. — Schwytano 2ch zbójców z bandy znanego *Szubri*; których ścięto po krótkim procesie.

*Portugalja.*— Zapewniaią powszechnie, iż Portugalja bez pomocy obcego rządu nie zdoła umorzyć swoiego kraiowego długu. Musianoby zatem sprzedać albo wyspy *Azorskie* albo też *Maderę*. Głoszą nawet, że w tej mierze Anglja iuż weszła w kupno *Goa* znacznego punktu w Jndjach wschodnich. — Angielscy officerowie, maiący pretensje do Portugalskiego

rządu, zgromadzili się w tych dniach w Lisbonie pod naczelnictwem Pułkownika *Honor.* — Francuz *Mersje*, który rzucił się na Xcia *Ferdynanda* Małżonka Królowej *Donny Marji*, ma być śmiercią karany, chociać chcą go uniewinnić, dowodząc że ma pomięszane zmysły.

*Rozmaitości.* — Rząd Belgicki wyznaczył nagrodę 30,000 franków za wynalazek *nowego systematu na machiny parowe* czyli *za ulepszenie dawnego przez zmniejszenie potrzeby opału.* Termin trwa do 1go Kwietnia r. 1838. Osoby zagraniczne także są przypuszczone do konkursu. — *Tunel* Londyński iuż został przedłużony do 660 stóp, czyli o większą połowę szerokości rzeki, wynoszącej do 1,000 stóp. Cały Tunel mierzyć będzie 1,300 stóp wraz z zabudowaniami, potrzebnemi do ułatwienia przystępu. — Dwaj szybkobiegacze *Townsend* i *Berry* biegali w zakład z Londynu do Brigtonu. Pierwszy wyszedł zwycięzcą i cała droga trwała tylko 7 godzin i 37 minut. — Kupiec win zamieszkały w Paryżu, chciał swoie ostatnie dni przepędzić w *Burgundji*; Żona iego nie chcąc się zrzec uciech stolicy, wzłości oderwała kantorek, i porwawszy pakę biletów kassowych, wrzuciła ie w ogień. Tak więc cały maiątek kupca uleciał dymem. Łagodna iego połowica chciała uciec zaraz po swoim czynie, lecz dościgniona, wydaną została w ręce policji. — Za przykład zmian zaszłych w *Egipcie*, przytoczymy następuiącą anegdotkę wyiętą z najnowszego dzieła Kapitana *Skota.* Kupiec z *Lewantu* osiadły w *Kairze*, chcąc uczęstować swoich przyiaciół, wziął szynkę z wieprza i dał upiec w muzułmańskiej piekarni, gdzie nie doznał żadnych trudności; lecz ieden z kundmanów przybywszy właśnie po odebranie sztuki bawolego mięsa, ujrzał tę zgrozę, a będąc surowym wykonawcą przepisów *Mahometa*, wzniecił krzyk powszechny na piekarza, który też natychmiast został powołany do *Habiba Efendego*, (pewna władza municypalna w stolicy Egiptu). Tu się zaczęła indagacja. „Tak, odpowiada oskarżony, widziałem tyle zmian w Egipcie, iż wcale nie myślałem, aby to był iaki występek. Czyż nie widzę codziennie muzułmańskich żołnierzy zupełnie tak odzianych iak Franków? (Chrześcjan). Czyż nie widzę Beiów noszących się iak Frankowie? Czyż nie widzę iak kobiety odsłaniaią swoie twarze przed Frankami? Czyż nie widzę iak nawet spiiaią wino Franków? Przy tylu więc zmianach nasuwaiących się moiemu oku, mogłżem pomyśleć, aby to był występek piec frankowską wieprzowinę obok muzułmańskich potraw?“ Roztropny sędzia będąc przez to w niemałym ambarasie, wprawdzie przyznał, iż w odpowiedziach oskarżonego iest wiele prawdy, i że zły przykład najbardziej się przyczynia do obłąkania nieświadomych; wszakże oświadczył, że iest na to przełożonym, aby prawowierni mieszkańcy *Kairu* ściśle wykonywali przepisy koranu. *Wieprzowina* zawsze *wieprzowiną* zostanie, a przykazania proroka koniecznie trzeba wypełniać. Przebiegły *Mola* uczynił iednak uwagę, że *ogień czyści wszelkie rzeczy*; przeto też uznano w obradzie, że inne potrawy znajduiące się w piecu nic nie ucierpiały z pary wieprzowiny! Oskarżonego zaraz uwolniono; a piekarz uradowany swoią wygraną, od owego czasu wielce się wzbogacił przez dozwolenie mięszania potraw muzułmańskich z innemi w iednym piecu. — W Pruskiem miasteczku *Dirkhejm*, tameczna obywatelka *Dil* kończy teraz rok 105ty życia, utraciła wiele dzieci i tylko iej została córka maiąca lat 65. Ta weteranka bardzo kochała dzieci, i teraz najmilszem iej iest zatrudnieniem robić lalki, które piastuie i przysadza do swych piersi, niby ie karmiąc iakby prawdziwe dziatki!

---

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Tarnowski Fel: Hra:, Jastrzębski Polikarp Dzie: z Radomia, Ejsmond Leop: Dzie: z Kozłowa, Młocki Joa: Dzie: z Trzebuczy, Jezierska Marjan: Hrabi: z Mińska, Komirowski Ob: z Budziszyna, Szamota Wa: Dzie: z Strachowki, Adelung Pułko: Saperów.

## DONIESIENIA.

Z upoważnienia Kom: Rządo: Spraw Wewnętrz: Ducho: i Ośw: Publ:, wzywa niniejszym chęć maiących podjąć się roboty Szklarskiej na r. b. w Pałacu tejże Kommissji, stawić się na dzień 26 Lutego (10 Marca) na odbyć się maiącą in minus publiczną licytacją przez deklaracje opieczętowane; ceny iakie K. R. ułożyła, przejrzeć można każdego dnia u Rządcy Pałacu tejże. *J. Winnicki* R. P. Nr 645/6.

W dniu 1 Marca w godzinach przedpołudniowych w Giełdzie Banku Polskiego, lub w bliskości takowej, albo też w przechodzie od Giełdy przez Targ za Żelazną Bramę i około Jatek rzeźniczych na ulicę Grybowską, zgubioną została TABAKIERKA srebrna Tulskiej roboty, płaska, kanciasta, wewnątrz dobrze wyzłacana; kto ią odda pod Nr 2089 przy ulicy Jnflandzkiej, do właściciela domu, odbierze przyzwoitą nagrodę wartości srebra wyrównywaiącą.

Ponieważ ogłoszona w Kurjerze Warszawskim sprzedaż przez publiczną licytacją różnych Sprzętów starych i do użycia niezdatnych, w Warszawskim Rządowym Aptecznym Magazynie w Sierakowskich Koszarach przy ulicy Konwiktorskiej exystuiącym, wczasie oznaczonym do skutku nieprzyszła, przeto naznacza się nowy termin na dzień 7 Marca 23 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana, gdzie życzący nabycia takowych w miejsce i czasie oznaczonym przybyć zechcą.

Osoba idąca z ulicy Piwnej w dniu 28 Lutego r. b. ulicą Senatorską do Teatru, zgubiła WORECZEK damski, w którym była CHUSTKA znaczona, LORYNETKA, mała ilość PIENIĘDZY, KLUCZYKI, i t. d. Uczciwy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za co ieżeli będzie żądał, odbierze stósowną nagrodę, prócz pieniędzy w woreczku będących.

Potrzebną iest Osoba uzdatniona do Gospodarstwa, opatrzona kaucją, a w braku tej świadectwami dobremi, na RZĄDCĘ DÓBR do Ob: Kuiawskiego. Wiadomość u Rządcy Hotelu Wileńskiego.

KSIĄŻKA LEGITYMACYJNA i SŁUŻBOWA należąca do Tomasza Witkowskiego, w przechodzie przez ulicę Trębacką w d. 17 Stycz: r. b. zgubione zostały; uprasza o oddanie do Kawiarni w domu P. Baroka, a gdy znalazca żądać będzie nagrody, tę otrzyma.

PLAC na Skład Drzewa z Officyną, Stajnią i Mostem do karunki z wisły odbudowanym, na Solcu pod Nr 2956, iest do wynaięcia od 1 Kwietnia 1837 r. Jnformacja u Jakóba Karasz Pisarza tegoż Placu.

MIESZKANIE przy ulicy Miodowej i Podwal od Wielkiej nocy na pierwszem piątrze od Miodowej ulicy, 2 Salony, Pokoiów 7, Kuchnia, Piwnica, Stajnia i Wozownia; na dole takoż od Miodowej ulicy SKLEP obszerny, POKOI 4, KUCHNIA, PIWNICA, od Wielkiej Nocy do wynaięcia.



Dnia 1 b. m. o godzinie 2 po południu pod Zygmuntem, na rogu Zamku, zgubiono Książkę z rysunkami. Kto ią znalazł a odniesie do Zamku do P. Zaboklickiego, otrzyma znaczną nagrodę.

PIERWSZE PIĄTRO od frontu przy ulicy Długiej pod Nr 557, w Pałacu Potkańskich zwanym, składaiące się z 5ciu Pokoi, Gabinetu, Spiżarni nowo wyrestaurowanej, z Górą, Drwalnią, Piwnicą, Stajnią i Wozownią lub też bez Stajni i Wozowni, przytem pomniejsze MIESZKANIA z wszelkiemi wygodami, są do wynaięcia od Wielkiej Nocy. Wiadomość u Rządcy Pałacu.



W Ogrodzie Unruh zwanym, u niżej podpisanego, dostać można następuiących szczegółów: Cebul kwiatowych holenderskich, kwitniących i rozkwitaiących, Nasion kwiatowych, warzywnych i pastewnych, Drzewek owocowych i olejnych, Krzaków i flanców do ozdoby klombów służących, Drzewek brzoskwinowych w doniczkach konserwowanych przez zimę dla pewności w przyięciu się, i przeszło 100 gatunków pięknie kwitniących Georgin, i znane z piękności Malasy, po cenie najpomierniejszej dostać można.

Rudolf Ohm.

---

*Jxtro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550.* ŚNIADANIE: Mostki ciel: z roż:, Zrazy zawiiane z kaszą, Okoń z iaia:, Karp z sos:, Karaś smażo:, Pierogi z pieca ze śmie:, Zupa grzyb: i Rosół. KOLACJA: Kotlety woło: z serdel:, Kwiczoły, Ryby etc.



Dziś KWINTET Jgn: Kubelki wykona z różnych sztuk i Oper wyiątki, grać oraz będzie najnowsze Walce Strausa i Lannera, w Kawiarni przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim. Zacznie się o godzinie 6.

*** Dziś obok Poczty na rogu ulicy Trębackiej w domu P. Baroka, Panny Hessen i Krysztof Hessen grać i spiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

*** Dziś w nowo założonej Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami, grać i spiewać będą Panny *Hessen*. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

---

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro, JPanna *Karl* przedstawi w kostiumach, z chórami sceny z Oper: *Tankred*, *Purytanie* i *Norma;* daną oraz będzie Komedja *Syn narzeczona.* — Dla słabości JPani *Kreszyni*, dziś iej Koncert niebędzie danym; doniesiem gdy polepszenie zdrowia dozwoli tenże Koncert wykonać.